Nr. 27. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 26 Lutego 1923. Rok XLII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	6400 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	7800 „
W Państwie z przesyłką pocztową	„	„	„	7800 „
W innych państwach	„	„	„	14000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 300 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopper i A. Salomonowa), ulica Szczepańska Biuro K. Hupszyos, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Mendl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 120, B. Buchweitz, Fredry 4. T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Sanatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksenburg, J. Librod, Marszałkowska 113; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 13, „Inges", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 2 0·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 4 0 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 600·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 8 0·— od wiersza. Na pierwszej stronie 1000 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 100 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50 % drożej.** — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cenniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Bohaterom z pod Rokitny cześć!

Kraków, 25 lutego.

W dniu dzisiejszym obchodzi Polska w Krakowie święto uczczenia jednego z najdonioślejszych epizodów z ostatniej kampanji o niepodległość narodu. W chwili, gdy powrócona do bytu niepodległego Polska umacniać się poczyna w posadach, gdy czujemy się gospodarzami na własnym ugorze, który dużo jeszcze wchłonie pracy, oraz duchowego i fizycznego wysiłku, zanim wyda plon realny, ku szczęściu i zadowoleniu następnych pokoleń — zalewa nas powrotna fala wspomnień. Szarża ułanów polskich pod Rokitną jaśnieje nietylko w historji ostatniej wojny, nietylko w historji Legjonów polskich, ale także w dziejach wojen wszechświatowych, jako legendarny czyn bohaterski, który znalazł echo w historji i w poezji i przechodzi do tradycji narodowej, jako wzniosły przykład i wzór męstwa i pogardy śmierci w obliczu najświętszego ideału miłości ojczyzny.

Naród, który chowa we czci pamięć bezprzykładnego bohaterstwa ułanów z pod Rokitny, nie mógł ścierpieć, aby zwłoki ich spoczywały na obczyźnie. Dziś, gdy po usilnych staraniach powiodło się komitetowi obywatelskiemu pokonać trudności i z obcej ziemi wydobyć zwłoki bohaterów — wzbiera w nas ponownie uczucie czci, hołdu i wdzięczności za czyn wiekopomny, który w historji staje obok największych czynów wojennych.

Spoczną wśród nas na ojczystej ziemi zwłoki poległych bohaterów, a grób ich, czcią otoczony, przypominać będzie idącym pokoleniom ideał wolności, okupiony ofiarą krwi najszlachetniejszych synów narodu.

U piętnastu trumien rokitniańskich bohaterów przyklęka w hołdzie myśl polska i niesie im cześć od wdzięcznego narodu, który ich pamięć przekazuje mistrzyni życia, historji.

Bohaterom rokitniańskim cześć i sława po wszystkie wieki!

O nasze wschodnie granice

Cziczerin, sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych, wystosował do rządu polskiego notę w sprawie pasa neutralnego. Dzienniki berlińskie ogłosiły tę notę dnia 21 bm. w całości, a brzmienie jej dowodzi, że ma ona znaczenie bardzo realne, aczkolwiek przypisywano jej w Warszawie znaczenie akademickie. Oto treść noty:

Na wstępie Cziczerin zaznacza, iż zawikłania w kwestji wileńskiej **niepokoją rząd sowietów.** Na podstawie traktatu ryskiego, **wszystkie spory pomiędzy Polską a Litwą rozstrzygane być mają na zasadzie porozumienia obu tych państw. Udział trzeciej strony w sporze polsko-litewskim, a zwłaszcza t. zw. Ligi narodów, której Rosja sowiecka nie uznaje, stoi w sprzeczności z postanowieniami traktatu ryskiego,** w myśl którego ostateczne ustalenie linji demarkacyjnej pomiędzy Polską a Litwą może nastąpić jedynie na podstawie **bezpośredniego porozumienia między Polską a Litwą.** Rząd sowiecki obawia się, że ignorowanie przez Polskę tego postanowienia **ma głębiej tkwiące przyczyny,** wobec czego rząd sowiecki oświadcza, że **jest w tej sprawie bezpośrednio interesowany.** Rząd sowietów wyraża nadzieję, że rządy Polski i Litwy dojdą do przyjaznego załagodzenia obecnego sporu. Wreszcie rząd sowiecki wyraża **gotowość współdziałania** w załagodzeniu konfliktu polsko-litewskiego.

A więc Cziczerin twierdzi, że Polska i Litwa muszą swoje spory załatwić w drodze obopólnego porozumienia się z wyłączeniem wszelkiego pośrednictwa trzeciej strony, zwłaszcza Ligi narodów. Mimo to rząd sowietów, jako interesowany w tej sprawie, wyraża gotowość takiego pośredniczenia. Sowiety usuwają wszystkich od pośrednictwa, z wyjątkiem siebie.

»Le Temps«, organ ministerstwa spraw zagranicznych, pisze z powodu tej noty: »Jeżeli rząd sowiecki objawia takie zainteresowanie kwestją polsko-litewską, to dzieje się to prawdopodobnie z tej przyczyny, że rząd sowiecki stara się przez Litwę **nawiązać kontakt z Niemcami,** gdzie spodziewają się wybuchu rewolucji komunistycznej. »Temps« sądzi, że obecne nacjonalistyczne Niemcy po ewentualnym sukcesie swej polityki w sprawie Ruhry, to znaczy po pozbyciu się zobowiązań odszkodowawczych, **przystąpiłyby znowu do zdobywania Rosji«.**

Te wywody organu paryskiego czerpiemy nie z oryginału, lecz z telegramu i naturalnie za wierne streszczenie odpowiadać nie możemy.

Telegram P. A. T. z dnia 23 bm. donosi: »Tendencja **ku zbliżeniu z Rosją,** która ujawniła swój wpływ w czasie obrad konferencji ambasadorów nad sprawą Kłajpedy, zarysowuje się w różnych politycznych kołach francuskich. »Le Temps« ujawnia istnienie tych tendencyj w kołach, które dziennik ten reprezentuje«. A więc »Le Temps«, wedle tego telegramu, podaje nowe szczegóły, nie wiemy tylko, czy w nowym artykule, czy też w jednym i tymsamym. Nie mamy jeszcze przed sobą numerów tego pisma, o które chodzi, więc z konieczności musimy poprzestać na dostępnych nam informacjach, niezbyt ścisłych i jasnych.

Ale jedno możemy stwierdzić już teraz, że nie jest żadną nowością wiadomość o istnieniu we Francji nawet w kołach rządowych tendencji do zbliżenia się ku Rosji. Pewne koła odkładają to zbliżenie się aż do chwili wskrzeszenia Rosji carskiej, a w każdym razie burżuazyjnej, inni gotowi są już teraz podać rękę sowietom. Francuskie stronnictwo radykalne należy do tej drugiej grupy i dlatego przywódca jego, deputowany Herriot, odbył niedawno podróż do Moskwy.

Organ socjalno-radykalnego stronnictwa »Le Radical« pisze:

»Na posiedzeniu komitetu wykonawczego partji radykalnej i socjalno-radykalnej Ripault oświadczył między innemi: Co się tyczy **Polski, Rosji i Litwy,** potrzeba, aby pierwsza zajęła ponownie swoje miejsce w Europie. **Należy pogodzić Polskę i Litwę,** wskazując na znaczenie, jakie posiadać może ich związek (w oryginale francuskim »union«), który byłby tem łatwiejszy do osiągnięcia, **gdyby Francja wznowiła z Rosją swoje dawniejsze stosunki.** Słowa **te przyjęte były oklaskami«.**

W tej sprawie »Temps« ma bardzo nielicznych sekundantów, gdyż cała prawie prasa francuska **odrzuca** mięszanie się Rosji do spraw polsko-litewskich. Zarówno »Petit Parisien«, jak »Echo de Paris«, jak »Figaro«, czy »Gaulois«, jak »Libre Parole« i »L'Oeuvre«, a wreszcie »Peuple«, organ syndykalistów, demaskują wystąpienie Cziczerina, jako **podstępny manewr,** celem poróżnienia sojuszników.

Najważniejszym atoli jest fakt, że kukułcze jajo, zniesione w »Le Temps«, zostało natychmiast wyrzucone z wygodnego gniazdka. Ajencja Havasa mianowicie zamieszcza oficjalne **»dementi«** ze strony francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych pogłosek o **nawiązaniu stosunków rosyjsko-francuskich.** Z ministerstwa donoszą bowiem, że **nieprawdziwe** są informacje, jakoby rząd francuski nosił się z zamiarem nawiązania w najbliższym czasie kontaktu dyplomatycznego z rządem sowieckim. Przy tej sposobności stwierdza ministerstwo, że **nie toczą się** również żadne rokowania w sprawie wysłania poważniejszej francuskiej misji politycznej do Rosji.

Rząd polski musi oczywiście zwrócić baczną uwagę na te zabiegi sowietów. Trzeba im stanowczo kres położyć, a jedynym środkiem do tego jest ustalenie i uznanie międzynarodowe **naszych wschodnich granic,** których wedle dotychczasowego stanu rzeczy, **nie gwarantuje nam nawet Francja.** Rząd polski musi załatwić sprawę tych granic, ażeby wreszcie stworzyć stan prawny, wyłączający ciągłe zatargi, groźne nie tylko dla Polski, lecz także dla Europy. Nota Cziczerina jest chyba aż nadto wyraźną przestrogą.

RADA AMBASADORÓW ZA USTALENIEM NASZYCH WSCHODNICH GRANIC.

Warszawa, 24 lutego (AW). Dzisiejsze dzienniki podają depesze z Paryża, według których **delegacja francuska na posiedzeniu Rady ambasadorów w dniu 21 bm. wystąpiła z propozycją definitywnego rozważenia i uregulowania wschodnich granic Polski. Propozycja ta postawiona została na wniosek ministerstwa spraw zagranicznych, w sprawie ustalenia ostatecznych granic wschodnich Rzeczypospolitej, oraz na skutek pisma, jakie jenerał Sikorski wystosował do Poincarego, w którem przedstawił stan granic Polski i wykazuje nieodzowną konieczność oficjalnego uznania tejże.** Rada ambasadorów na propozycję delegacji francuskiej **uchwaliła podjąć pośrednio uregulowanie kwestji granic wschodnich.**

BEZPODSTAWNE POGŁOSKI O ZBLIŻENIU SIĘ FRANCJI DO ROSJI.

Paryż, 24 lutego (AW). Według doniesienia »Prager Presse«, Poincare przyjął delegację towarzystwa dla obrony interesów francuskich w Rosji, której oświadczył, że **pogłoski o zbliżeniu się Francji do Rosji są pozbawione wszelkiej podstawy.** O zbliżeniu się w sensie wspomnianych pogłosek, można tylko wówczas mówić, **jeżeli Rosja sowiecka uzna swoje zobowiązania finansowe wobec Francji.**

„Żelazny pierścień koło Polski"

Kłajpeda, 24 lutego (AW). Współpracownik Agencji Wschodniej otrzymał od jednego z dyplomatów przed opuszczeniem Kłajpedy szereg informacyj o stanie, jaki się wytworzył wskutek zajęcia Kłajpedy przez Litwinów.

W rzeczywistości zagarnięcie Kłajpedy przez Litwę tłomaczyć należy jako **samodzielną akcję Niemiec, dążącą do zamknięcia Polski od północy.** Wyprawa litewska aranżowana była przez Niemcy, **aby sparaliżować wpływy francuskie w Kłajpedzie i udaremnić Polsce dostęp do morza, gwarantowany jej przez Radę ambasadorów.** Przyznanie tranzytu Polsce przez terytorjum litewskie **jest bardzo problematyczne, Litwini bowiem nie myślą o dopuszczeniu Polski do morza. Litwa zamierza uzależnić tranzyt od »kwestji wileńskiej«** i wystąpi podobno ze stosownym wnioskiem na najbliższem posiedzeniu Ligi Narodów. Według prasy litewskiej, dawniejsza krótka granica Litwy z Niemcami była niebezpieczniejsza aniżeli obecna stosunkowo dość długa. Wskazuje to, że na Litwie nie obawiają się napadu ze strony Niemiec. Skutkiem połączenia Prus Wschodnich z Litwą a dalej jeszcze z Rosją, **zacieśnił się żelazny pas w około Polski.** Powyższy wywiad uzupełniają jeszcze wiadomości korespondenta, zasięgnięte z pewnych źródeł. Impreza kłajpedzka zorganizowana została przez członków królewieckiej »Heimatsdienst« i kilku osławionych Orgeschowców. W Kownie znaleźli oni chętnych sojuszników i pośrednią pomoc republikańskiej Rzeszy. Tu ukuto **plan przeciw Kłajpedzie, ściśle według instrukcyj berlińskich.** Awanturnicy niemieccy pozostali nadal w Kłajpedzie **i przygotowują łącznie z Litwą wyprawę na Wilno gromadząc tak zwanych »żelaznych wilków«, Orgeschowców i inne podejrzane elementy.**

Rozgraniczenie pasa neutralnego

Warszawa, 24 lutego. (AW). Korespondent „Gazety Porannej" donosi z Wilna:

Następca starosty, p. Łukaszewicz, otrzymał od delegata rządu, p. Romana, polecenie nawiązania łączności z dowództwem litewskiem, celem zasięgnięcia informacyj, **dlaczego władze litewskie stawiają opór zbrojny polskim władzom administracyjnym.** P. Łukaszewicz otrzymał przytem szczegółowe instrukcje co do linij, które miałyby być ustalone dla placówek polskich i litewskich w północnej części pasa neutralnego. Projekt, prowadzący do rozgraniczenia pasa neutralnego, opracowany przez Łukaszewicza z **przedstawicielami władz litewskich,** ma być następnie przedstawiony p. Romanowi do aprobaty.

Przy spotkaniu p. Łukaszewicza z przedstawicielami litewskimi **oświadczyli oni, że Litwini zgadzają się zasadniczo na propozycje polskie, uważając za konieczne, aby delegacja polska i litewska miała odpowiednie pełnomocnictwa.**

Kwestja pełnomocnictw i nowego spotkania delegacji polskiej i litewskiej załatwiona będzie wkrotce

PREMJER DO POLICJI I STRAŻY CELNEJ W PASIE NEUTRALNYM.

Warszawa, 24 lutego (Tel. wł.) W związku z objęciem przez Polskę, przyznanej jej części pasa neutralnego, premjer Sikorski wydał rozkaz do wszystkich oddziałów policji państwowej i straży celnej, znajdującej się na terenie pasa neutralnego. W rozkazie tym wyraża premjer w imieniu rządu **podziękowanie i uznanie za pełne poświęcenia spełnienie służby,** która pociągnęła liczne ofiary krwi.

PROTEST PRZECIWKO PRZYNALEŻNOŚCI DO LITWY.

Wilno, 24 lutego. (AW). Dnia 19 bm. we wsi Grigance, znajdującej się w części gminy smołwieńskiej, przyznanej Litwie, odbyło się zebranie ludności całej gminy. Zebrani uchwalili **protest przeciwko przyznaniu gminy smołwieńskiej Litwie.** Uchwalono także, aby po uzupełnieniu protestów, podpisami całej ludności gminy wyłoniona została delegacja, która złoży protest w ręce delegata rządu w Wilnie z prośbą o niezwłoczne przesłanie go Lidze narodów.

STOSUNEK KOŚCIOŁA DO PAŃSTWA W POLSCE.

Warszawa, 24 lutego (Tel. wł.) W prezydjum Rady ministrów odbyła się konferencja w sprawie stosunku prawnego kościoła do państwa. W konferencji wziął udział jen. Sikorski, delegacja duchowieństwa z kardynałem Kakowskim na czele, oraz minister oświaty Mikułowski-Pomorski.

SPRAWA ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH.

Warszawa, 24 lutego (PAT). »Gazeta Poranna« donosi: Szef urzędu mobilizacyjnego przy sztabie generalnym pułkownik Józef Zając udzielił prasie między innemi następujących informacyj:

Termin ćwiczeń wyznaczony został umyślnie na łagodną porę roku jako najwygodniejszą. Zwolnieni będą jedynie należący do kategorji C I i C II. Miejsce ćwiczeń nie będzie dla każdego dowolne, bo wyznaczy je każdemu odpowiedni urząd, czynione będą jednakże starania, **aby wszyscy służyli w miejscu zamieszkania,** o ile pomieszczenie w koszarach na to pozwoli. Zaoszczędzi się w ten sposób kosztów transportu. W pierwszych dniach marca rozpoczną czynności organa kontrolujące, czy wezwani mają powód do reklamacji. W niektórych punktach organami takimi będą P. K. U. **Będą one rozpatrywały reklamacje z powodu choroby, potrzeby skończenia studjów, albo innych ważnych przyczyn. Reklamacje uzasadnione uzyskają odroczenie najwyżej na miesiąc.** Całkowite zwolnienia otrzymają tylko ci, którzy będą uznani przez komisję za zupełnie niezdatnych fizycznie albo umysłowo. Na czas ćwiczeń powołani do służby wojskowej otrzymają umundurowanie, bieliznę i obuwie.

ŻĄDANIA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Warszawa, 24 lutego. (AW). Centralny komitet pracowników państwowych złożył w prezydjum Rady ministrów memorjał, domagający się: 1) **wypłacenia przed 1 marca jednomiesięcznych poborów w wysokości, ustalonej na marzec, jako zapomogę bezzwrotną;** 2) **zniesienia drugiego pasa drożyźnianego,** które to zniesienie planowane było już dawno przez ministra Jastrzębskiego; 3) **skreślenia zaliczek, wypłaconych pracownikom państwowym w październiku 1922 roku,** których spłata ma się rozpocząć 20 kwietnia. Do memorjału centralny komitet dołączył szereg umotywowań tych żądań.

PODATEK OD SPADKÓW.

Z Warszawy donoszą 24 bm.:

Na wczorajszem posiedzeniu komisji skarbowej **przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu** projekt ustawy w przedmiocie wyrównania opłat stemplowych, oraz podatków spadkowych. Referował p. Michalski b. minister skarbu. Przyjęto nową taryfę **opodatkowania spadków i darowizn,** według której kwota spadku do sześciu miljonów w linji wstępnej będzie wolną od podatku spadkowego, przyczem dodano nową rubrykę, w której podatek w wysokości 20 procent będzie stosowany od spadków powyżej 1 miljarda marek polskich. Przyjęto artykuł, według którego przypadające sumy spadkowe będą ulegały zwyżce w zależności od wskaźnika drożyźnianego cen hurtownych. Na wniosek referenta przyjęto nowy artykuł, według którego wartość spadków będzie określana według cen z dnia dokonania szacunku. Do wszystkich spadków, co do których wymiar nie został załatwiony, będzie stosowana nowa taryfa. Referentem na plenum został wybrany p. Michalski.

PRZYBYCIE DR BADERA DO WARSZAWY.

Warszawa, 24 lutego (Tel. wł.) Przybył tu w sprawach służbowych charge d'affaires poselstwa polskiego w Pradze dr Bader.

Samo Sierra — Rokitna

Wielokrotnie czytało się już porównania szarży ułanów Wąsowicza ze szarżą szwoleżerów Kozietulskiego, ale nikt zdaje się, dotychczas nie opisał obu dokładnie, nie porównał wspólnych cech, nietylko samej szarży, ale organizacji i historji tych oddziałów.

Dziś po ośmiu latach, gdy wiekopomny fakt walki pod Rokitną przeszedł do historji, nie od rzeczy będzie przypomnieć i porównawczo zestawić obie te szarże: pod Samo Sierra i Rokitną.

*

Nadszedł pamiętny dzień 13 czerwca 1915 roku pod wsią Rokitną.

Szarża rozpoczęła się o godz. 1 i trwała zaledwie 15 minut. Nasze »dotynki« — jak ich zwali Moskale, na komendę rotmistrza Wąsowicza, jak diabły migiem przegalopowali pierwsze okopy, biorąc je w brawurowym ataku.

— Zdaj sia! — krzyczy Wąsowicz do Moskali w okopach.

W mig słychać szczęk odrzucanych karabinów a z okopów wznosi się błagalnie las rąk sołdackich. Poddają się masowo. Za przykładem pierwszych okopów, idzie druga ich linja.

Ale po chwili Moskale opamiętali się. Widząc, że naszych mało, garstka zaledwie, rozpoczynają na owo ogień. Tym razem dystans jest krótszy, siła ognia intensywniejsza i szkodliwsza,

Zaczyna się pokos śmierci. Pierwszy wali się z konia rotmistrz Wąsowicz. Za nim kapral Bukalski, ułan Sierhiejewicz z Krakowa, podpor. Włodek i Topór-Kisielnicki. Po nich pada kilku dalszych. Kilku pozostałych, widząc śmierć pewną przed sobą, zawracają i dążą prawem skrzydłem do wsi do swoich.

Wszystko razem, choć trwało niespełna kwadrans, wydało się okamgnieniem. Zdawało się, że ludzi tych niósł wicher, przenosząc siłą jakąś nadprzyrodzoną przez 3 linje okopów aż do pola artylerji moskiewskiej. Dopiero widok wylotów armat i prażący z boku trajkot karabinów maszynowych, przywiódł bohaterską drużynę do opamiętania.

Chwila bohaterskiego porywu minęła jak huragan. Nastąpiła chwila refleksji a potem odwrót garstki niedobitków szwadronu liczący 20 koni.

Wszyscy oficerowie zostali zabici, lub ranni. Z ogólnej liczby 60, którzy wyruszyli do ataku, powróciło tylko 20 nietkniętych. Padło 15, w tem 3 oficerów, zaginęło ośmiu, rannych uniesiono lub uwieziono siedemnastu. Kilku z pomiędzy rannych ciężko (między innymi Krakowianin ułan Wład. Sierhiejewicz) zagarnęli Moskale i przewieźli do swoich szpitali. Sierhiejewicz zmarł w etapowym szpitalu w kilka dni później.

*

Nasuwa się mimo woli porównanie z Samo-Sierra.

Podczas gdy pod Samo-Sierrą brało udział 120 szwoleżerów, pod Rokitną szarżowało 60. Prawie połowa szwoleżerów zginęła lub odniosła rany a mianowicie 57. Naszych ułanów pada i ginie 40, tj. dwie trzecie szarżujących. — Ułani gwardji napoleońskiej szarżowali niespełna 4 minuty, ułani szwadronu Wąsowicza cały kwadrans. W samej szarży przejawia się podobieństwo w zdenerwowaniu obu komendantów, lecz u obu wnet przechodzi w szybką i spokojną decyzję. Bo przecież obaj, Kozietulski i Wąsowicz, otrzymują rozkazy wprost nie do wykonania, z których wywiązują się z nie wyrzymującą z niczem porównania brawurą, podyktowaną obowiązkiem honoru polskiego żołnierza.

Francuzi ocenili męstwo Polaków. Następnego dnia po wiekopomnym ataku pod Samo-Sierrą, gdy pułk szwoleżerów stanął przed gwardją Napoleońską, oświali w boju żołnierze i oficerowie wznieśli długobrzmiący okrzyk:

»Cześć walecznym!« — a po chwili rozległa się komenda Napoleona:

— Baczność! Szable w dłoń!

Cesarz Francji odkrył głowę i rzekł:

— Żołnierze, podoficerowie i oficerowie! Godni jesteście należeć do starej gwardji, — jesteście najwaleczniejszymi z walecznych!

Na takie słowa pochwały dla polskich żołnierzy zdobył się ten, który był niesłychanie skąpym w rozdawaniu pochwał i odznaczeń swoim — a cóż dopiero obcym. Tego samego dnia w rozkazie do armji nazwał szarżę Kozietulskiego: »atakiem świetnym, jakiego nigdy nie było«.

*

Ułani Wąsowicza dostąpili również dostojnego pogrzebu i chwały.

Nazajutrz po szarży na cmentarzu w sąsiadującej z Rokitną Rarańczy ułożono rzędem przy sobie 15 trumien.

Na trumnie rotmistrza widniał biały orzeł w czerwonem polu, trumna zaś okryta była czerwoną kapą, symbolem uznania dla bohaterskiej ofiary życia zgasłego. Reszta trumien obrzucona była kwiatami.

Dokoła trumien ścisk nieopisany. Przy każdej klęczy ktoś bliski z najbliższego grona przyjaciół i towarzyszów broni. Przy trumnie rotmistrza klęczy brat jego Bolesław, wachmistrz, przy trumnie ułana Łuszczewskiego, brat i ojciec, nachyleni modlą się. Na zawiadomienie rodzin reszty poległych nie starczyło czasu.

Na cmentarzu w bliskości grobów, szeregiem wykopanych, stanął ołtarz polowy, przy którym kapelan ks. Antosz odprawia nabożeństwo polowe. Po skończonej mszy św., chór ułański intonuje »Boże ojcze Twoje dzieci« — a potem proste serdeczne słowa ułańskiej piosenki J. Mączki, zawsze na pogrzebach poległych towarzyszów broni śpiewanych:

Śpij kolego — twarde łoże.
Zobaczym się jutro może!
Śpij kolego w zimnym grobie.
Niech się Polska przyśni Tobie!

Cisza. Przerwał ją głos kapelana ks. Antosza:

— Za dusze zmarłych piętnastu kolegów, którzy oddali życie za honor oręża polskiego — oby nie naprózno — oby z krwi tej Polska powstała! — zmówcie: Ojcze nasz i Zdrowaś Marja!

Po kazaniu przemówił z ręką na temblaku ranny w tej samej szarży porucznik Fąfara — a po nim odczytał »wiersz żałobny«, stary porucznik Kordecki. Unoszą się trumny na ramionach kolegów. »Dziadek«, dziarski pułkownik Zieliński, na każdą trumnę rzuca ułanom grudkę ziemi.

Gdy w dziesięć dni później dekorowano pozostałych uczestników szarży, brygadjer przemówił temi słowy:

»Dumny jestem, że mogę odznaczyć polskich legjonistów za czyn tak rycerski, za tak świetną szarżę kawalerji, jakiej podobnej historja wojen niełatwo znaleźć może!«

Wiadomość o szarży — pisze jeden z legjonistów polskich — dobiegła nas w tydzień, gdyśmy formowali się w nowe szwadrony, które później należeć miały do tego samego pułku ułanów co i szwadron Wąsowicza. Staliśmy wtedy pod Piotrkowem, gdy komenda Legjonów wydała następujący rozkaz:

»Żołnierze-Legjoniści! W dniu 13 czerwca roku 1915 pod Rokitną na polach Bukowiny nieśmiertelną chwałą okrył się 2 szwadron naszej kawalerji. Garstka bohaterów, w sile sześćdziesięciu jeźdźców, otrzymawszy rozkaz, bez chwili wahania rzuca się na pewną śmierć i jak huragan, wśród morderczego ognia moskiewskiej piechoty i karabinów maszynowych przebywa poczwórne moskiewskie okopy, bohaterstwem swojem wywołując podziw wśród wrogów. Czwarty i ostatni już szereg wrażych okopów przebyło sześciu tylko bohaterów.

»Żołnierze! Patrzcie na bohaterską śmierć rotmistrza Dunina Wąsowicza, poruczników Topora i Włodka, wachmistrzów Nowakowskiego i Adamskiego, patrzcie na ten zastęp walecz-

Listy z kraju

(Kor. „N. Reformy").

Tarnów, 23 lutego.

Pod znakiem drożyzny. — Posiedzenia Rady miejskiej. — Z tarnowskiego Koła Towarzystwa Nauczycieli szkół wyższych. — „Łabędź ze wschodu").

Miasto nasze żyje pod znakiem i obuchem bezmiernej drożyzny, nie dającej się niekiedy niczem wytłomaczyć, a obejmującej wszystkie dziedziny życia codziennego. Zwyżka towarów tekstylnych, kilkudniowa zwyżka mięsa, tłuszczów i chleba, codzinna zwyżka innych artykułów potrzebnych, horendalne ceny węgla i t. d., przy akompanjamencie kilkudniowych strajków, jak nie piekarzy, to masarzy i rzeźników, jak nie dostawców jaj, to producentów masła, niesamowite skoki w restauracjach cen napojów i potraw, dochodzące nieraz do humorystycznych absurdów — wszystkie te dane, to kółka w maszynie codziennych utrapień tarnowskiego obywatela.

A utrapienia te, dające się szczególnie we znaki sferom najuboższym, są naprawdę przykre i dokuczliwe. Wprawdzie istnieje komisja drożyźniana, tworzy się również komitet przeciw lichwie, starostwo rewiduje piwnice masarzy, a nie ich sąsiadów, mimo to polepszenia wcale nie widać; ordynarny rozbój i nagonka na konsumentów dokonuje się w biały dzień pod okiem władz. To też nie należy się dziwić odruchowi robotników, którzy przed kilku dniami zorganizowali potężną demonstrację. Padały ostre słowa pod adresem magistratu i pod adresem władz, a nawet inteligencji, lecz w gruncie rzeczy demonstracja odbyła się spokojnie. Czy w przyszłości tak będzie, niech się nad tem zastanowią ci, którzy robią drożyznę i zarabiają miljony na żołądkach ludzkich.

W ostatnich dniach odbyły się dwa posiedzenia Rady miejskiej. Oba poświęcone były przeważnie drożyźnie. Uchwalono szereg postulatów pod adresem rządu, stworzono komisję aprowizacyjną, mającą się przedewszystkiem starać o potrzebne kredyty, oraz komisję, złożoną z pracodawców i robotników, celem zapobieżenia strajkom. Na jednem z posiedzeń burmistrz dr Tertil otrzymał trzymiesięczny bezpłatny urlop.

W tych dniach odbyło się walne zgromadzenie tarnowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Sprawozdanie sekretarza przyjęto, a skarbnikowi udzielono absolutorjum. Przy wyborach wyszli: ks. Wątorek, jako prezes, profesor Arvay, jako wiceprezes. Sprawozdanie sekretarza podkreślało bardzo intensywnie ospałość i inercję członków względem spraw Towarzystwa.

Z początkiem bieżącego tygodnia zjechali reprezentanci Opery i operetki miejskiego teatru w Krakowie i w sali „Sokoła" wystawili sensacyjną operetkę Hollaender'a pod tytułem: „Łabędź ze wschodu". Przedstawienie pod względem artystycznym nie należało do bardzo udałych; ratowała sytuację swoim śpiewem i wdzięczną postacią p. Żelska w roli Ki-ta-ny. Na wyróżnienie zasługują pp.: Rynasówna, Wesołowski, Zimajerowa, Minowicz, Karasiński i Ujhelyj. Sala była wypełniona po brzegi.

Zamach „Mścicieli"

Łódź, 24 lutego.

Wczoraj wieczorem miasto nasze zaalarmowane zostało mocnemi detonacjami, dochodzącemi z różnych krańców, a słyszanych w śródmieściu.

Jak się okazało, nieznani sprawcy rzucili wczoraj w godzinach wieczornych cztery bomby-petardy w różnych punktach miasta, a mianowicie: 1) przy ulicy Tylnej przed pałacem Barcińskich. Wybiła ona w mieszkaniu p. Barcińskiego wszystkie szyby, nie uszkodziwszy jednak urządzeń ani nie uczyniwszy krzywdy ludziom: 2) przy ul. Głównej przed sklepem zjednoczonych rzeźników chrześcijańskich; 3) przy ul. Jakóba 16 w młynie Karossa; 4) przy ul. Bazarnej nr. 8 i 10 gdzie bomba, zdaje się, miała być rzucona pod jatki rzeźników żydowskich, ale faktycznie wybiła tylko szyby w okolicznych domach, zamieszkałych przez biednych mieszkańców.

Przeprowadzone na miejscu śledztwo nie dało żadnych rezultatów.

Biorąc pod uwagę miejsca, w których dokonano aktu teroru, jednoczesność wybuchów i ich charakter, należy przypuszczać, że jest to na gruncie łódzkim pierwszy znak życia tak zw. »Stowarzyszenia mścicieli«. Stowarzyszenie to, oczywiście konspiracyjne, zawiązało się niedawno w wielu miastach Polski, stawiając sobie za zadanie walkę z paskarstwem, drogą teroru.

W Lublinie, jak doniosła niedawno prasa, stowarzyszenie to urządziło 3 zamachy, podkładając jednak nie petardy, a bomby, pod gmachy syndykatu rolniczego i dwóch innych przedsiębiorstw handlowych.

nych żołnierzy, którzy ojczyźnie w ofierze swe młode życie złożyli i nowym blaskiem opromienili honor polskiego oręża.

»Nieśmiertelna ta szarża drugiego szwadronu staje odtąd godnie obok Samo-Sierry, a imiona dzielnych oficerów i żołnierzy tego szwadronu, tak sławnie za Polskę poległych, złotemi zgłoskami zapisuje się do księgi polskich bohaterów.

Cześć im i sława!

Durski,
marszałek polny por. m. p.

*

Szarża pod Rokitną znalazła donośne echo w poezji. Opisywali ją w natchnionych słowach mową wiązaną Edward Słoński, Maryla Czerkawska, Józef Mączka i Stanisław Stwora i cały szereg innych aż po dzień dzisiejszy. Niektórzy z nich jak np. ks. Fr. Błotnicki, utrafili w ton poezji ludowej, kończąc utwór refrenem:

Pod Rokitną
pola kwitną
a pańsko — czerwono.
Kwitną maki,
gdzie krwią szlaki
ułańską znaczono.

Tradycja bohaterskiego wysiłku oręża polskiego pod Rokitną, długo niezawodnie dostarczać będzie natchnienia i motywu piewcom narodowej sławy, aż wreszcie skamienieje w legendzie i pieśni gminnej.

Pogrzeb bohaterów rokitniańskich

Kraków, 25 lutego.

Już wczoraj na wszystkich gmachach rządowych i miejskich powiewały chorągwie o barwach narodowych i miasta Krakowa, oraz flagi żałobne. Również szereg domów prywatnych w ulicach, któremi będzie postępował pochód, przyozdobiono chorągwiami. Barbakan, który otworzy swe podwoje na przepuszczenie konduktu żałobnego, udekorowany jest sztandarami państwowemi, a nadto ze strzelnic powiewają małe proporczyki.

Na ulicach miasta widać wielu wojskowych, delegatów różnych formacyj armji polskiej z całego państwa. Również przybyły już delegacje oficerów rumuńskich, oraz rządu rumuńskiego. Uroczystość zapowiada się imponująco, a z bliższych i dalszych okolic Krakowa zapowiedziała tłumne przybycie ludność miast i wsi.

W mogile spoczną zwłoki 15 bohaterów poległych w szarży pod Rokitną:

rotm. Zbigniewa Dunin-Wąsowicza,
por. Jerzego Topór-Kisielnickiego,
ppor. Romana Włodka,
wachmistrza dra Tadeusza Adamskiego,
wachmistrza Władysława Nowakowskiego,
kaprala Karola Karasińskiego, oraz ułanów:
Bolesława Kubika,
Bronisława Łuszczewskiego,
Michała Majdy,
Eugenjusza Potoka,
Jerzego Rakowskiego,
Tadeusza Starczewskiego (pseudonim Rawski Wincenty),
Mikołaja Szytsza,
Władysława Tworkowskiego,
Antoniego Zwatschkego.

Zbiórka młodzieży szkolnej, związków i delegacji na wyznaczonych miejscach o godz. 11 i pół, zaś przedstawicieli władz o godz. 12 w południe w Rynku gł.

PORZĄDEK POCHODU.

Oddziały wojskowe pod dowództwem jenerała Szeptyckiego zbierają się u wylotu ulicy Długiej. Delegacje wojskowe, rodziny poległych i duchowieństwo pod kaplicą szpitala wojskowego przy ulicy Wrocławskiej, natomiast delegacje szkół, stowarzyszeń i instytucyj cywilnych zbierają się w ulicy Szlak, a mianowicie szkoły od strony ulicy Krowoderskiej, zaś reszta instytucyj po przeciwnej stronie ulicy Szlak, skąd po uporządkowaniu przez straż honorową komitetu obywatelskiego wstępują do pochodu.

Reprezentanci rządu, sejmu i senatu, delegacje Komitetu polskiego w Rumunji, Rada miasta Krakowa, oraz Towarzystwo Strzeleckie oczekują na przybycie pochodu w Rynku głównym obok kościoła Marjackiego, gdzie ustawiona będzie mownica.

Szczegółowy porządek pochodu jest następujący:

Na czele pochodu postępują oddziały wojska pod dowództwem jenerała Szeptyckiego. Bezpośrednio potem oddziały Strzelca, inwalidzi wojskowi, Związek legjonistów, harcerze, weterani W. P. i weterani z roku 1863. Następują szkoły średnie i akademickie z orkiestrami. Dalszą grupę stanowią instytucje i stowarzyszenia cywilne wszelkiego rodzaju ze sztandarami i wieńcami, których ustawieniem w ulicy Szlak i włączeniem do pochodu zajmą się członkowie komitetu.

Duchowieństwo poprzedza trumny poległych, otoczone oddziałem straży honorowej i sztandarami krakowskich cechów. Za trumnami postępują na pierwszem miejscu rodziny poległych, za niemi zaś reprezentacja 2 pułku ułanów i szwoleżerów rokitniańskich z uczestnikami szarży, delegacja armji rumuńskiej, oraz grupa rządu, senatu i sejmu z Radą miasta Krakowa, która wstępuje do pochodu dopiero w Rynku głównym.

Trumny poległych zatrzymują się wzdłuż Linji A—B między ulicą Florjańską a Sławkowską, gdzie nastąpi pokropienie zwłok przez ks. biskupa Sapiehę i dekoracja krzyżami „Virtuti militari". W tem miejscu ustawiona będzie mownica, z której wygłoszą przemówienia: minister jen. Sosnkowski w imieniu armji, dr Kazimierz Ostrowski w imieniu komitetu obywatelskiego i wiceprezydent dr Wielgus w imieniu miasta Krakowa. — Z Rynku przejdzie pochód ulicą Florjańską przez Barbakan w ulicę Basztową, a następnie dalszemi ulicami wprost na cmentarz krakowski, gdzie oddziały wojskowe oddadzą przy spuszczaniu zwłok do grobu przepisane honory.

Wejście na cmentarz zarezerwowane tylko dla delegacji za osobnemi legitymacjami oraz dla reprezentacji rządu, wojska itp., oraz sztandarów, cechów i stowarzyszeń.

Nad mogiłą poległych przemówią b. kapelan szwadronu ks. Antosz oraz uczestnik szarży ppułk. Jagrym-Maleszewski. Przy wejściu na cmentarz oraz nad mogiłą poległych odśpiewa chór Akademicki pieśni żałobne.

W pogrzebie weźmie udział delegacja kolonji polskiej z Rumunji, złożona z grona najwybitniejszych obywateli ziemskich i włościan z Raranczy. Między innemi przyjechali już do Krakowa konsul polski Lorentowicz, prezes Rady Narodowej Czerkawski, prezes komitetu polskiego w Rumunji inż. Włoszkiewicz, ks. kanonik Łukasiewicz, hr. Dela Scala i pułk. Jampolski.

W grupie postępującej za trumną, począwszy od Rynku głównego kroczyć będą: delegat prezydenta Rzeczypospolitej rotm. Pusłowski, reprezentanci rządu, Senatu i Sejmu, reprezentanci wojskowości z marszałkiem Piłsudskim na czele i generalicja, prezydjum i Rada miasta Krakowa, Uniwersytet i Akademja umiejętności, władze cywilne i korpus oficerski oraz Towarzystwo Kurkowe krakowskie. Pochód zamkną oddziały wojskowe z artylerją, za któremi postępować będzie publiczność, nie wchodząca w skład delegacji. Dekoracji trumien krzyżami Virtuti militari dokona marszałek Piłsudski.

O godz. 10 i pół nastąpi w salonie dworca uroczyste powitanie przez wojewodę krakowskiego dra Gałeckiego, wojskowość, prezydjum miasta i Komitet pogrzebu.

Z dworca kolei udadzą się goście do województwa, gdzie podejmie ich śniadaniem wojewoda dr Gałecki.

O godz. 12 i pół odjadą na rynek, gdzie przed kościołem N. P. Marji nastąpi pokropienie trumien przez ks. biskupa Sapiehę.

Wieczorem o godz. 8½ prezydjum miasta podejmować będzie przybyłych gości w salach prezydjalnych.

Strzelcy, wyznaczeni przez Komendę Obwodu Zw. Strzel. Kraków-miasto w skład honorowego oddziału, mającego reprezentować Związek Strzelecki na pogrzebie rokitniańskich ułanów, zbierają się w mundurach o godz. 11 i pół przed domem, w którym ongiś mieszkał komendant Piłsudski, przy ul. Szlak l. 31.

Członków Związku Strzeleckiego, przebywających w tym dniu na terenie m. Krakowa wzywa Zarząd Obwodu Kraków-miasto do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystości pogrzebowej w grupie strzeleckiej w miejscu oznaczonem przez Komitet Obywatelski.

Marszałek Sejmu Rataj, który zamierzał przybyć do Krakowa, nie mógł z powodu zasłabnięcia w ostatniej chwili wziąć osobiście udziału w dzisiejszych uroczystościach.

*

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 25 lutego.

BRAK WĘGLA W KRAKOWIE. Mimo kilkakrotnych urgensów prezydjum m. Krakowa, dyrekcja kopalń jaworznickich wysyła tak minimalne transporty węgla do naszego miasta, że grozi to wprost katastrofalnemi skutkami dla mieszkańców. Wczoraj nadeszło do Krakowa zaledwie kilka wagonów, które natychmiast rozdzielono między najbardziej potrzebujące zakłady użyteczności publicznej. Z powodu braku węgla przerwano naukę w szkole na Grzegórzkach, a w sprawie tej interpelował wczoraj zarząd szkoły w prezydjum miasta. O ile w najbliższych dniach Kraków nie otrzyma większych transportów, kilka zakładów szkolnych będzie musiało przerwać naukę.

WIEC RODZICIELSKI W GIMNAZJUM ŚW. ANNY. W ostatnich dniach odbył się w gimnazjum św. Anny w Krakowie wiec rodzicielski przy współudziale grona nauczycielskiego. Zebranie zagaił dyrektor zakładu dr Wojciech Krajewski, który zwrócił uwagę na obniżenie się poziomu moralnego wśród młodzieży, czemu należy zaradzić jak najrychlej przez obmyślenie środków wspólnie przez grono nauczycielskie i rodziców. Porozumienie takie jest rzeczą pożądaną. Następnie prof. W. Sikora przedstawił zebranym cele i zadania szkoły średniej i konieczność współdziałania domu rodzicielskiego ze szkołą dla dobra dzieci. Młodzież jest z gruntu dobrą, ale wymaga ciągłej opieki, czego w obecnych czasach bardzo często brak. W ożywionej dyskusji zabierali głos dr Robel, p. Klocka i dr Fendler. Wkońcu wybrano komitet rodzicielski. Zebranie było nader liczne a wyniki obrad przyczynią się niewątpliwie do spopularyzowania zadań szkoły średniej wśród szerokich warstw społeczeństwa.

WYDALENIE UCZNIÓW. Kuratorjum okręgu krakowskiego wykluczyło uczniów V klasy państwowego gimnazjum VI w Podgórzu ze wszystkich gimnazjów tak państwowych, jak i prywatnych w Krakowie za pobyt w kinoteatrze na niedozwolonem przedstawieniu.

W SPRAWIE POLEGŁYCH PEOWIAKÓW — Zarząd okręgowy Polskiej Organizacji Wolności (P. O. W.) w Krakowie wzywa krewnych i znajomych poległych oficerów i podchorążych, członków dawnej P. O. W., którzy mieli dodatkowo przedłożyć dokumenta i dowody odnośnie do przesłanych zgłoszeń, by uczynili to najdalej do dnia 25 bm. na ręce p. Jerzego Langroda, w Krakowie (Karmelicka 9). Spóźnionych zgłoszeń przyjmować się nie będzie. Uwzględnienie przedłożonych próśb podane będzie w prasie do wiadomości rodzin.

MOGIŁY ROKITNIAŃCZYKÓW W RARAŃCZY. Wczoraj wystawiony został w oknie księgarni Krzyżanowskiego piękny obraz olejny artysty malarza Stanisława Janowskiego, przedstawiający masowy grób bohaterów z pod Rokitny na bukowińskim cmentarzu w Rarańczy. Obraz powyższy, utrwalający jako drogą pamiątkę narodową miejsce czasowego wiecznego spoczynku ułanów polskich, poległych w szarży Wąsowicza, złożył artysta jako b. oficer ułanów 2 pułku Legjonów w darze wymienionemu pułkowi.

WYSTAWĘ PLAKIET, MEDALJONÓW, ODZNAK I ODZNACZEŃ POLSKICH Z LAT 1914—1921 urządza w sali Teatru Starego Komitet budowy domu medyków w dniach od 4 do 17 marca br. Zbiory, które będą wystawione, są największemi w Polsce. Ilość eksponatów wynosi ponad 3000 egzemplarzy. W przygotowaniu osobny dział dubletów, przeznaczonych na sprzedaż.

ODCZYT O GRAFOLOGJI. W sympatycznej sali Starego Teatru wygłosił w dniu 21 bm. prof. Gralski w wysokim stopniu zaciekawiającą prelekcję pod tytułem „Tajemnica piszącej ręki". Z właściwym sobie wdziękiem słowa przeprowadził prelegent licznych słuchaczów przez bogatą dziedzinę materjału. Były to w przeważnej części rewelacje nietylko z dziedziny grafologji psychologji, ale także pismoznawstwa sądowego. Jako zupełną nowość wygłosił profesor Gralski swoją teorję o „wróżbiarstwie", jako wnioskowaniu psychofizycznem, ale nie drogą logiczną, lecz drogą uczucia. Nowością było też produkowanie rekonstrukcji pisma, jako jedynej legitymacji prawdziwego grafologa, który musi umieć czysto logicznie, już z wyglądu, odtworzyć pismo pewnej osoby, nie znając charakteru jej pisma. Demonstracje poparte były graficznemi i świetlnemi ilustracjami, a na końcu szeregiem bezpretensjonalnych ocen pism słuchaczów odczytu.

O PRACĘ DLA BEZROBOTNYCH. W ostatnim czasie z powodu pory zimowej wstrzymane zostały prace na budowach, roboty ziemne itp. — Wskutek tego setki robotników znalazło się bez pracy, którzy masowo zgłaszają się do państwowego Urzędu pośrednictwa pracy o danie im jakiegokolwiek zajęcia. Niestety Urząd nie rozporządza obecnie prawie żadnemi wolnemi miejscami. Wobec tego zwraca się do właścicieli przedsiębiorstw zarobkowych, by wszelkie zapotrzebowanie robotników i innych pracowników zgłaszali bezzwłocznie w państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30 (Nr. telef. 472).

Do Urzędu zgłaszają się też robotnicy rolni, którzy z powodu fatalnego położenia wracają z Niemiec, chcąc znaleźć pracę w kraju. Wobec tego Urząd apeluje do właścicieli dóbr ziemskich, by zgłosili swe zapotrzebowanie na robotników sezonowych i folwarcznych.

WYJAZD GÓRNIKÓW DO FRANCJI. Górników w wieku do 45 roku życia, którzy pracowali przez kilka lat w kopalniach węgla, przyjmuje do kopalń francuskich w dniach 1, 2 i 3 marca Misja francuska w Mysłowicach, ul. Pocztowa 3. Zniżki kolejowe do Mysłowic oraz karty polecające (bez których górnik nie może być przyjęty) wydają państwowe Urzędy pośrednictwa pracy (w Krakowie, Białej, Oświęcimiu, Nowym Sączu, Jarosławiu itd.). Wymagane świadectwa górnicze, papiery wojskowe i dowód osobisty.

TAJEMNICZY ZGON. Onegdaj rano zmarł nagle w Skotnikach pod Krakowem Antoni Wyczynek, rolnik. Przy oględzinach zwłok nasunęło się podejrzenie, że Wyczynek zmarł nienaturalną śmiercią. Wdrożone dochodzenia ustaliły, że zmarły kilka godzin przed zgonem spożył kluski, po zjedzeniu których doznał silnych boleści i wymiotów, a nad ranem zmarł. Na skutek zachodzących poszlak organa policji przytrzymały żonę Wyczynka, 25-letnią Marję, z którą zmarły od dłuższego czasu nie żył pod jednym dachem, a która przed kilku dniami wróciła do domu męża. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej w Krakowie, gdzie przeprowadzona zostanie sekcja. Dalsze dochodzenia ustalą przyczynę śmierci.

TRAGICZNY WYPADEK NA DWORCU KOLEJOWYM. Wczoraj wieczorem zawezwano pogotowie ratunkowe na główny dworzec krakowski, gdzie konduktor kolejowy Józef Kasprowicz wskutek nieuwagi wpadł pod koła szybującej maszyny. Nieszczęśliwy prócz zmiażdżenia obu nóg doznał ciężkich obrażeń na całem ciele. Kasprowicza w beznadziejnym stanie odwieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

UJĘCIE ZŁODZIEJA. Za kradzież 4 płaszczy wartości 1,200.000 mk. ze składu ubrań B. Gintla przy ul. Grodzkiej 6, aresztowała policja Jana Lipiarza, lat 20.

KRADZIEŻE. Wczoraj w południe skradziono z przedpokoju w pałacu „pod Baranami" futro na szkodę b. ministra skarbu dr J. K. Steczkowskiego.

Na przystanku Dąbie-Piaski skradziono wczoraj z wozu kolejowego p. Adolfowi Flamenhaftowi 150 kg. pszenicy i 50 kg. jęczmienia.

Z kraju i ze świata

MIANOWANIA W DYPLOMACJI. Jan Starzewski, referent ministerstwa spraw zagranicznych został mianowany sekretarzem legacyjnym II klasy w poselstwie w Bukareszcie, zaś p. Paczewski, dotychczasowy sekretarz legacyjny w poselstwie w Bukareszcie został przeniesiony na to samo stanowisko w poselstwie polskiem przy Kwirynale.

MIASTA PRZECIW DROŻYŹNIE. Z Warszawy donoszą: Dnia 25 bm. odbędzie się posiedzenie zarządu Związku miast w celu omówienia całego szeregu zagadnień aktualnych. Między innemi omawiana będzie sprawa podjęcia przez miasta polskie energicznej walki z drożyzną. Pragnąc, aby sprawa ta była rozpatrzona w możliwie najszerszym zakresie, zarząd Związku miast zaprosił na wspomniane posiedzenie nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny, p. Tadeusza Hartleba.

MNOŻNIK CEN HURTOWNYCH. Z Warszawy donoszą: Główny urząd statystyczny opracował skrócony mnożnik cen hurtownych, obejmujący 19 najrozmaitszych towarów, surowców i półfabrykatów, który wykazuje zmianę cen z tygodnia na tydzień. Według tego mnożnika, w drugim tygodniu lutego w porównaniu z pierwszym ceny hurtowne przyjętych pod uwagę towarów wzrosła o 13'1%, w porównaniu zaś z cenami w okresie przedwojennym ceny w drugim tygodniu lutego wzrosły 7.976 razy.

PRZECIW ZNIESIENIU MINISTERSTWA ZDROWIA PUBLICZNEGO. Polskie Towarzystwo medycyny społecznej w Warszawie wystosowało obszerny memorjał do pp. marszałków sejmu i senatu, prezydenta rady ministrów, ministra zdrowia publicznego i do wszystkich posłów sejmowych i senatorów w sprawie utrzymania ministerstwa zdrowia publicznego. Memorjał podpisał cały zarząd Polskiego Towarzystwa medycyny społecznej z prezesem drem K. Dłuskim na czele.

OBOWIĄZEK MELDOWANIA SIĘ. Ministerstwo spraw wewnętrznych wniosło do Sejmu projekt ustawy o obowiązku meldowania. W motywach do projektu ministerstwo podniosło, że wobec licznego napływu do Polski cudzoziemców, **między którymi znajduje się wielu nielojalnie dla Polski usposobionych**, oraz wobec tego, że po wojnie cały szereg **elementów zbrodniczych** przenosi się z miejsca na miejsce, konieczne jest wydanie takiej ustawy, która umożliwi jednolitą w całem państwie ewidencję ruchu publicznego.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH. (Tel. wł.) Dzisiaj przed gmachem ministerstwa pracy i opieki społecznej odbyły się ponowne demonstracje bezrobotnych. Tłum bezrobotnych stanowili zwłaszcza ci, którzy utracili pracę z powodu wstrzymania państwowych robót budowlanych. Przy usuwaniu demonstrantów poturbowany został jeden z bezrobotnych oraz jeden żołnierz policyjny.

DYMISJA JEN. RASZEWSKIEGO. Prasa warszawska donosi za prasą pomorską, że dowódca D. O. K. Poznań jenerał Raszewski został ze swego stanowiska usunięty. Miejsce jego ma zająć dowódca twierdzy Modlin, jenerał Norwid Neugebauer.

ZMIANY OSOBISTE W WOJEWÓDZTWIE ŁUCKIEM. Z Łucka donoszą: W ostatnich miesiącach poczyniono duże zmiany na urzędach. Z pośród 300 urzędników województwa, przynależnych do ministerstwa spraw wewnętrznych, zostało 123, na których miejsce przyjęto nowych. W ostatnich czasach również nastąpiły zmiany osobowe na stanowiskach burmistrzów i ławników we wszystkich magistratach miast wołyńskich.

MARSZ. PIŁSUDSKI WE LWOWIE. (Tel. wł.). Dnia 26 bm. przyjeżdża do Lwowa szef sztabu jeneralnego marszałek Piłsudski.

LWOWSKA AKADEMJA EKSPORTOWA. Dnia 21 bm. w gmachu Izby handlowej we Lwowie odbyło się pierwsze posiedzenie kuratorji lwowskiej Akademji eksportowej pod przewodnictwem prezydenta Izby p. Baczewskiego. Ze sprawozdania, złożonego przez kierownika szkoły radcę A. Pawłowskiego, okazało się, że szkoła rozwija się bardzo pomyślnie, gromadząc młodzież z całego państwa. Do szkoły uczęszcza obecnie 268 słuchaczów, między nimi 9 żydów, 4 Ukraińców. W skład grona profesorskiego, któremu przeduje r. Pawłowski, wchodzą wybitne siły fachowe, profesorowie uniwersytetu i znani ekonomiści. Celem należytego zasilenia funduszów szkoły uchwalono odnieść się do wszystkich czynników, zainteresowanych w istnieniu i rozwoju szkoły, o poparcie.

TYTOŃ NIE PODROŻEJE. „Gazeta Lwowska" donosi, że urzędy skarbowe ogłaszają, iż pogłoska o podwyższeniu cen wyrobów tytoniowych z dniem 1 marca jest nieprawdziwa.

STRAJK W „GAFOCIE". (Tel. wł.). Wczoraj w południe wybuchł strajk robotników w fabryce obuwia „Gafota". Powodem strajku żądania na tle ekonomicznem.

ARESZTOWANIE FABRYKANTKI ANIOŁKÓW. (Tel. wł.). Policja lwowska aresztowała zamieszkałą przy ul. Inwalidzkiej, Jadwigę Szewczyk, która już zeszłego roku spowodowała śmierć dwojga dzieci. Obecnie dopuściła się Szewczyk nowej zbrodni. Mianowicie położyła na gorącej kuchni dwoje dzieci, jedno 4-miesięczne, drugie 5-miesięczne, które wskutek doznanych poparzeń po godzinie zmarły. Szewczyk tłumaczyła się, że dzieci te chore były na kur, wobec czego położyła je na kuchni, aby się zagrzały.

ZWYRODNIENIE. Pisma lwowskie donoszą 23 bm.: Wczoraj udało się policji odkryć w oficynach domu przy ul. Łozińskiego 6, przybytek miłości męskiej. Właścicielem mieszkania, elegancko i z przepychem urządzonego, przypominający wyglądem dom wielkoświatowej kokoty, był Walenty Dziula, były kościelny OO. Bernardynów, na którego od dłuższego czasu zwróciła policja swe baczne oko. Śledztwo ustaliło, że Dziula brał na mieszkanie do siebie lub rozmaitemi podarkami przynęcał chłopców w wieku od 12 do 16 lat i z nich stworzył w swem mieszkaniu harem, odwiedzany codziennie przez licznych gości. Podczas rewizji, znaleziono w mieszkaniu liczne pobudzające fantazję fotografje, umieszczone na ścianach, aparat do zdjęć, służący właścicielowi do pomnażania nie tyle estetycznych, co „oryginalnych" fotografij, a nawet specjalny aparat do użytku sadystów, sprowadzony w tym celu aż — z Berlina.

PRZEDSTAWIENIA TEATRALNE W N. SĄCZU. Z Nowego Sącza piszą nam: Teatr Robotniczy, zawiązany z łona pracowników kolejowych odegrał kilkakrotnie „Królowę przedmieścia", sztukę 4-aktową Krumłowskiego w ostatnich 2 tygodniach. Zespół amatorski, wśród którego wymienić należy jako dobrych wykonawców: pp. Bodzonia, Turskiego, Flisnika i Denenfelda Stanisława, oraz p. Ekiertównę Fr., ponadto poparty przez dobrze zgraną orkiestrę pod dyr. p. Schejbalem, sprawił się, jak na początek, wcale pomyślnie. Dekoracje wykonał p. St. Denenfeld.

W salach kawiarni „Imperial" począwszy od 16 bm. codziennie odbywają się przedstawienia wieczorne teatru rozmaitości pod dyr. A. Tarnawskiego. Lekka muza ściąga mnóstwo publiczności, żądnych wrażeń na tle wokalno-muzycznem. Programy interesujące, zwłaszcza przy korzystnie dobranym kwartecie pod kier. p. Zenzingera. Z. O.

ZAWIESZENIE „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ". W związku z zawieszeniem „Gazety Olsztyńskiej", „Dziennik Berliński" wyraża nadzieję, że posłowie polscy po zbadaniu sprawy będą mieli możność wyjaśnienia jej przed forum parlamentarnem. Wypowiadanie bowiem krytyki w kraju, gdzie rzekomo panuje wolność prasy, nie może być dostatecznym powodem zawieszenia pisma.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY DOLARÓW. Z Nowego Jorku donoszą: Liczni członkowie bandy fałszerzy banknotów, na której ślad wpadła policja nowojorska, zostali aresztowani w Liverpoolu, Hamburgu, Neapolu, oraz w różnych miastach Francji, Anglji i Egiptu.

ZMARLI.

— Dnia 10 lutego br. zmarł we Lwowie w 73 roku życia **Józef Paweł Wygnański**, długoletni kierownik szkoły gry na fortepianie i cytrze, uczeń niezapomnianego prof. Karola Mikulego i Bolesława Mankowskiego.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4151 Imienia Jerzego i Marji Meyerów w 40 rocznicę ślubu — współpracownicy firmy „H. Meyer"; 4152 Józefowstwo Gąsiorowscy; 4153 Pamięci Daniela Flauma — bracia; 4154 Imienia prof. Stanisława Budzyńskiego XXV 1922; 4155 Imienia prof. Stefana Zientarskiego XXV 1922; 4156 Imienia Tomasza Świętochowskiego profesora XXV 1922; 4157 Imienia sekretarza Marcelego Zajdowskiego XXV 1922; 4158 Stefan i Władysława Wyszomirscy z Poznania; 4159 Łódzka Izba skarbowa; 4160 Rada pedag. gimnaz. 8-klasowego — Komitet obywatelski w Kamiennej-Skarżysku 1922.

NA BUDOWĘ DOMU MEDYKÓW w Krakowie ufundowali dalsze cegiełki: 607 Dr Lenartowicz Roman, Ustrzyki Dolne; 608 Lenartowiczówna Romana, Ustrzyki Dolne; 609 Inż. Lenartowicz Stanisław, Krechowice via Dolina; 610 Słuchacze I i II r. medycyny ku uczczeniu ustępującego kuratora Bibl. medyków U. J. prof. Rosnera (wpłacając 14.000 mk.); 611 Słuchacze III, IV i V r. medycyny ku uczczeniu ustępującego kuratora Bibl. med. U. J. prof. Rosnera (wpłacając 15000 mk.); 612 Dr Gawenda Lucjan, Mielec; 613 Bank spółdzielczy Mielec; 614 Drowie Habichtowie, Kraków; 615—616 Drowie Maciągowie Adamowie; 617 Komitet oświatowy drukarzy krakowskich; 618 Dr Oszacki, Kraków, 619 Dr Horubski; 620 Dr Olęski Leonard, Krosno; 621—622 Dr Gruenzweig ku uczczeniu prof. dr Rutkowskiego; 623 Dr Wojtaszek Roman, Jordanów; 624—633 X. Y.; 634 Bukowska Zofja, Michałowice; 635—639 Siedmiu ofic. med. odkm. na studja, nie przyjęta przez kolegę zapomoga; 640 Mjr. lek. dr Roc; 641 Dr J. Sędzielewski; 642 Sędzielewska Helena — wszyscy wpłacając po 10.000 mk. na cegiełkę.

Nadto złożono ofiary: Komitet pikniku p. Stan. Rydlowej 10.000 mk., zebrane w administracji „Kurjera Codz." 103.000 mk.; na bloczek składkowy Nr 13 5000 mk.; ks. Konstanty Poglówek 1000 mk.; kol. Kamyk 2000 mk.; na bloczek składkowy Nr 9: 8000 mk. i 2 korony czeskie.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu po raz 11 świetna komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Zabawa w miłość; wieczorem „Popas Króla Jegomości“. W poniedziałek, 26 bm. po południu o godz. 3 „Zbójcy“ dla młodzieży szkolnej, wieczorem „Janosik“ A. Galicy.

Wznowienie „Wesela“, przygotowywanego na sobotę 3 marca, rozpoczyna cykl dzieł z poważnego repertuaru, zapowiadanych na drugą część sezonu.

OPERA I OPERETKA. Dzisiejsze niedzielne popołudnie teatralne poświęcono Moniuszkowskiej „Halce“, zaś wieczór wypełni „Księżniczka czardesza“ z niezrównaną Elną Gistedt w roli tytułowej, której występy gościnne na naszej scenie, ciesząc się niebywałem powodzeniem, doznały nader serdecznego przyjęcia publiczności. Jutro w poniedziałek 26 bm. Elna Gistedt wystąpi w „Bajaderze“. Występ ten będzie pożegnalnym, ponieważ artystka udaje się na szereg występów zagranicę. Sądzić należy, że entuzjastycznie przyjmowane występy p. E. Gistedt zostaną na czas dłuższy w pamięci Krakowa, czego dowodem będzie tłumne pojawienie się publiczności w ostatnim dniu występów tej znakomitej artystki w teatrze przy ul. Rajskiej na jutrzejszem przedstawieniu „Bajadery“.

PRZEDSTAWIENIA DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Staraniem Komitetu szkolnego dla przedstawień teatralnych przy Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego odbędą się następujące przedstawienia dla młodzieży szkolnej: 28 bm. o godz 3·45 po poł. w teatrze m. Opera i operetka po raz drugi „Halka“, opera St. Moniuszki; dnia 2 marca o godz. 6 wieczorem w teatrze im. J. Słowackiego „Janosik“ A. Galicy.

ANTONI KOHMANN, świetny tenor opery frankfurckiej, przybył wczoraj do Krakowa i wystąpi dziś, tj. w niedzielę 25 bm. o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze. Bilety do nabycia przez cały dzień przy kasie w St. Teatrze.

RYSZARD BYK, znany pianista w Niemczech i Austrji, który przed kilku tygodniami odniósł niebywałe sukcesy w Dreźnie i Szwajcarji, wystąpi u nas w niedzielę, 4 marca br. Bilety są już do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 25 bm. po poł.: „Zabawa w miłość“, wieczorem „Popas króla Jegomości“.
Poniedziałek, 26 bm. po poł.: „Zbójcy“; wieczorem „Janosik“.
Wtorek, 27 bm.: „Janosik“.
Sroda, 28 bm.: „To, co najważniejsze“.

TEATR OPERA I OPERETKA.

Niedziela, 25 bm. po poł.: „Halka“; wieczorem: „Księżniczka czardasza“.
Poniedziałek, 26 bm.: „Bajadera“.

TEATR »BAGATELA«.

Niedziela, 25 bm. po poł.: „Żongler“; wieczorem: „Wiera Mircewa“.
Poniedziałek, 26 bm.: „Wiera Mircewa“.

Z sali sądowej

Kraków, 25 lutego.

Sąd wojskowy w Krakowie rozpatrywał ponownie sprawę Jana Filipka, szeregowca 20 pp., skazanego w swoim czasie na 1½ roku ciężkiego więzienia za występek dezercji i zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, dokonanego na osobie Anastazji Szafran z Libiąża Małego, w dniu 16 września 1922. Po przesłuchaniu poszkodowanej i jej męża Antoniego, ustalił sąd, że Filipek nie jest winien ciężkiego uszkodzenia ciała Szafrańcównej.

Filipka skazano za dezercję z szeregów wojskowych oraz za zbrodnię gwałtu publicznego na 15 miesięcy ciężkiego więzienia. Przewodniczył podpułk. dr Bartik. oskarżał major dr Cięciel, bronił adw. dr Lewartowski.

PROCES FANNY DITTNER.

Lwów, 23 lutego.

W dniu wczorajszym z kolei zeznawał świadek Franciszek Majchrowicz, który jako kraj. inspektor szkolny przeprowadzał wizytację w zakładzie naukowym Dittnerówny. Po przeprowadzonej wizytacji przedstawił p. Majchrowicz Radzie szkolnej kraj. wniosek o zamknięcie zakładu. Wskutek tego zakład jej miał być zamknięty. Przeciw orzeczeniu temu Dittner wniosła rekurs, który ministerstwo uwzględniło. Świadek w czasie inwazji rosyjskiej wystarał się o to, że nauka przynajmniej w prywatnych szkołach nie zamarła, a potem wskutek tego był przez Dittnerównę oskarżony o konszachty z Moskalami. Po inwazji oskarżona była u świadka i wspomniała mu o swoim notatniku. W jakiś czas potem namiestnictwo zawezwało świadka do Białej, oraz ministerstwo powołało go do Wiednia, gdzie dano mu do zrozumienia, że jest osobą w państwie austrjackiem „podejrzaną“, której grozi więzienie. Jedynie dzięki poparciu wpływowych osobistości udało się mu uniknąć następstw.

W czasie przesłuchiwania insp. Majchrowicza oskarżona Dittnerówna wprost natarczywie przerywała przewodniczącemu i prokuratorowi w ich wywodach, wobec czego r. Goettinger odebrał jej głos, a kiedy i to nie pomogło, trybunał powziął uchwałę, w której zagroził wydaleniem oskarżonej ze sali rozpraw.

Następnie zeznawali A. Dąmbski, b. dyrektor Związku ziemian we Lwowie, ks. kan. Dziędzielowicz, Ant. Pajączkowski, starosta w woj. stanisławowskim, dr Herman Rabner, adwokat, oraz pułk. lekarz dr Bronisław Sabat. Wszyscy wykazywali nieprawdziwość denuncjacyj Dittnerównej.

Miljonówka

Warszawa, 24 lutego.

Dziś wylosowano miljonówkę Nr. 2,894.461, wysłaną do poselstwa polskiego w Rio de Janeiro.

O uznanie istniejących granic Polski przez mocarstwa sprzymierzone

Warszawa, 24 lutego (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Rząd polski złożył konferencji ambasadorów notę, w której zażądał **uznania przez główne mocarstwa sprzymierzone istniejących granic Polski.** W odpowiedzi na to wystąpienie w dniu 24 bm. odwiedzili ministra spraw zagranicznych posłowie reprezentowanych w konferencji ambasadorów państw i złożyli oświadczenie treści następującej:

Konferencja na posiedzeniu w dniu 21 lutego rozpatrywała żądanie rządu polskiego, zmierzające do uzyskania od rządów sprzymierzonych za pośrednictwem konferencji ambasadorów wypowiedzenia się **w sprawie uznania granic wschodnich Polski, jak również granic z Litwą.** Konferencja natychmiast **zainteresowała temi żądaniami rządy sprzymierzonych.**

Mocarstwa sprzymierzone wobec wydalenia p. Szaroty z Kłajpedy

Warszawa, 24 lutego (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Na skutek wydalenia przez władze litewskie z Kłajpedy przedstawiciela Polski p. Szaroty, delegat Polski przy Lidze Narodów zwrócił się w imieniu Polski **z protestem do mocarstw sprzymierzonych.**

W odpowiedzi na to wystąpienie posłowie tych mocarstw odwiedzili w dniu 24 bm. p. ministra spraw zagranicznych i złożyli w imieniu konferencji ambasadorów następujący tekst noty, wystosowanej przez tę konferencję do rządu kowieńskiego:

Konferencja ambasadorów do przedstawicieli aljantów w Kownie.

Uprasza się o zawiadomienie rządu litewskiego, iż według informacji, przesłanej przez konsula angielskiego w Kłajpedzie, p. Budrys **ogłosił się po wyjeździe władz aljanckich wysokim komisarzem, co więcej, do Kłajpedy wkroczyły regularne wojska litewskie.** Wywieszono sztandary litewskie, zaś **delegat polski został usunięty.**

Rządy sprzymierzone **protestują przeciw temu pogwałceniu układu, zawartego z komisją nadzwyczajną,** powołaną dla ustanowienia ustroju prowizorycznego, który winien panować na tem terytorjum, dopóki nie nastąpi przekazanie suwerenności w uzależnieniu od wykonania warunków, określonych przez tę decyzję.

Z drugiej strony rządy sprzymierzone **zwracają uwagę rządu litewskiego na odpowiedzialność,** jaką on ściąga na siebie, **przybierając wobec Polski postawę niebezpieczną dla pokoju.**

Rządy sprzymierzone, których rady przezornego postępowania zostały wysłuchane w Warszawie, pragną mieć nadzieję, że **rząd litewski nie pozostanie głuchym na ich wskazania** i nastają w sposób jak najbardziej stanowczy, aby dał on przekonywujące dowody **swoich uczuć pokojowych, zarówno w Kłajpedzie, jak i w stosunku do Polski.**

CZICZERIN PRZECIWKO PRZYZNANIU KŁAJPEDY LITWINOM.

Wiedeń, 24 lutego (AW). Z Paryża **donoszą:** Cziczerin wystosował do mocarstw sojuszniczych depeszę iskrową **z protestem przeciw przyznaniu Kłajpedy Litwinom, bez poprzedniego porozumienia się z Rosją,** która w tej sprawie jest najbardziej interesowaną.

Pertraktacje polsko-litewskie w pasie neutralnym.

Wilno, 24 lutego (PAT). Dnia 23 lutego br., w myśl porozumienia z przedstawicielami obu stron, nastąpiło **spotkanie we wsi Smolniki nad Mereczenką,** przedstawicieli administracji polskiej z 3 wojskowymi ze strony litewskiej, którzy wyrazili w zasadzie swoją **zgodę na rozpoczęcie pertraktacyj co do zaprojektowanej linji delimitacyjnej pomiędzy administracją polską a litewską,** w podzielonym przez Ligę Narodów pasie neutralnym. Oficerowie litewscy i przedstawiciele polskiej administracji ustalili, że na czas pertraktacyj obie strony **zaniechają wszelkich posunięć oddziałów straży granicznej i zaniechają wszelkich wystąpień nieprzyjaznych albo zbrojnych.**

W dniu 25 bm., zgodnie z porozumieniem stron, mają stawić się w Karpiszkach upełnomocnieni przedstawiciele polskiej i litewskiej administracji, celem **podjęcia pertraktacyj** co do zaproponowanej ścisłej linji delimitacyjnej na terytorjum byłego pasa neutralnego. Bliższa data i godzina spotkania mają być zakomunikowane **przez przedstawiciela Litwy.** Delegat rządu upełnomocnił do prowadzenia pertraktacyj komisję w składzie następującym: przewodniczący: przedstawiciel urzędu delegata rządu Kazimierz Okulik, członkowie: zastępca starosty wileńsko-trockiego M. Łukaszewicz, komendant powiatowej straży granicznej major Winczewski, sekretarz komisji Wacław Zajączkowski.

NOTA POLSKA DO RADY LIGI NARODÓW.

Warszawa, 24 lutego (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych Skrzyński wystosował do p. Vivianiego, prezydenta Rady Ligi Narodów depeszę, stwierdzającą, że akcja zajmowania polskiej części pasa neutralnego mimo ataków wojska litewskiego została całkowicie skończona. Rząd polski sądzi, że teraz na linji demarkacyjnej zapanuje spokój, a zarazem daje wyraz pragnieniu, ażeby Litwa złożyła deklarację, że pokoju nie zakłóci.

KOMBINACJE WIĘKSZOŚCIOWE.

„Kurjer Poranny“ donosi pod datą 23 bm.:

W kuloarach sejmowych komentowano wczoraj szeroko pogłoski, jakoby onegdajsze posiedzenie klubu N. P. R. było bardzo burzliwe. Powodem ostrej dyskusji było sprawozdanie prezesa klubu, p. Wachowiaka, o konferencjach, rzekomo przeprowadzonych w Krakowie pomiędzy pp. **Witosem, Korfantym i Wachowiakiem** na temat oderwania się Chrześcijańskiej Demokracji od Chjeny i stworzenia łącznie z „Piastem“ i N. P. R. **silnego centrum**

Podobno przeciw tego rodzaju kombinacji wypowiedziała się większość klubu N. P. R. Pogłoski te podaje „Kurjer Poranny“ z zastrzeżeniem.

»Kurjer Lwowski«, organ, wyrażający opinję lewego odłamu stronnictwa »Piasta«, a śledzący bacznie i zwalczający stale wszelkie kombinacje posła Witosa w kierunku utworzenia w związku z prawicą większości sejmowej, donosi z Warszawy 23 bm.:

»W ciągu dnia wczorajszego odbywały się **w klubie sejmowym N. P. R. bardzo burzliwe obrady,** które chwilami groziły rozłamem. Tematem obrad były konferencje prezesa klubu dr **Wachowiaka,** jakie w ostatnich dniach prowadził on w Krakowie z przedstawicielami ugrupowań prawicowych, a dotyczące ewentualnej **prawicowo-centrowej kombinacji rządowej.** Ostatecznie okazało się, że p. Wachowiak ma **zaledwie pięciu zwolenników w klubie. Koncepcji centrowo-prawicowej sprzeciwił się zaś dawny prezes klubu Chądzyński, którego poparła reszta członków klubu.**

Posiedzenie to stoi w ścisłym związku z naradami klubu Ch. D. z niektórymi posłami »Piasta« oraz N. P. R., w sprawie utworzenia rządu parlamentarnego Witos—Korfanty«.

P. PLUCIŃSKI POZOSTAJE W GDAŃSKU.

Warszawa, 24 lutego. (AW). Dzienniki dzisiejsze podają, że komisarz jeneralny Rzeczypospolitej w Gdańsku, p. Pluciński, po dłuższej konferencji z prezesem ministrów Sikorskim **pozostanie na dotychczasowem stanowisku w Gdańsku.**

Angora wobec traktatu lozańskiego

Londyn, 24 lutego (PAT). Reuter donosi z Konstantynopola: Telegram z Angory opiewa, że **rząd angorski wczoraj doszedł do porozumienia w sprawie zalecenia traktatu lozańskiego.** Traktat będzie jutro przedłożony zgromadzeniu narodowemu, w którem dyskusja, jak oczekują, będzie ukończona w poniedziałek. Następnie będzie wystosowana nota do mocarstw, która będzie zawierać **ostateczne koncesje zgromadzenia narodowego.** Nota oświadczy dalej, że w razie odrzucenia tej koncesji przez mocarstwa, **Turcji pozostanie tylko swoboda działania.**

ZWROT W OPINJI NIEMIECKIEJ.

Bordeaux, 24 lutego (PAT). W Elberfeldzie, które jest ośrodkiem oporu niemieckiego, chrześcijańskie syndykaty przyznają, że **należy rozpocząć rokowania z rządem fracuskim i że Francji należy się odszkodowanie.**

KONFISKATA PIENIĘDZY STRAJKOWYCH

Duisburg, 24 lutego (PAT). Położono areszt **na 12 miljonach marek, które miały być wypłacone strajkującym.**

ZAGŁĘBIE RUHR W ŚWIETLE STATYSTYKI.

Paryż, 24 lutego. (AW). Francja zajęła w okręgu Ruhry 2.800 kilometrów kwadratowych. Na przestrzeni tej wydobywa się 90 miljonów ton węgla. Cała powierzchnia zagłębia Ruhr wynosi 3 tysiące 300 kilometrów kwadratowych. Niezajęte przez Francję obszary produkują 8 miljonów ton węgla. Kopalnie państwowe dostarczają jedną piątą ogólnej ilości. W zagłębiu Ruhr jest ogółem 14.500 zakładów koksujących, z tego 14.200 znajduje się w posiadaniu Francuzów. Ludność okręgu Ruhry wynosi trzy i pół miljona mieszkańców, z tego trzy miljony przypada na teren okupowany. 7 500.000 górników tylko 50.000 znajduje się w części niezajętej. Większość 450.000 stanowią Niemcy — 80.000 Polacy. Personal kierowniczy 1.200 osób.

NOWY PREZYDENT SENATU.

Paryż, 24 lutego. (AW). Prezydentem senatu został wybrany Doumergue, przywódca republikańskiej lewicy, 142 głosami. Kandydat prawicy, Selves, upadł, gdyż otrzymał tylko 133 głosy.

Waluta złota

(Bicie złotej monety. — Operacje bankowe w złotych polskich).

„Gazeta Warszawska“ dowiaduje się, że projekty b. ministra skarbu, Jastrzębskiego, wypuszczenia w obieg zdawkowej monety metalowej, której wyprodukowanie kosztowałoby więcej, aniżeli wynosiłaby wartość wymienna, zostały obecnie przez ministerstwo skarbu zarzucone.

Natomiast nie jest wykluczone, że w okresie przejściowym dwuwalutowości, urząd probierczy ministerstwa skarbu przystąpi do bicia polskiej waluty złotej z kruszcu, dostarczonego przez osoby prywatne, wyłącznie na ich rachunek osobiety.

W tym celu wykorzystanoby zostały sprowadzone przez b. ministra Jastrzębskiego maszyny mennicze, nadające się w zupełności do tego użytku.

Dyrektor warszawskiego Banku Ziemiańskiego, p. Korwin Szymanowski, udzielił o operacjach bankowych w złotej walucie następujących wyjaśnień:

„Bank Ziemiański prowadzi operacje w walucie złotowej dopiero od czterech dni. **Dotychczas dokonał Bank około 150 transakcyj, w tem pożyczek udzielił na sumę około 29.000 złp. i przyjął depozytów w sumie, przewyższającej nieco udzielone pożyczki.** Depozyty większe przyjmowane są tylko na dłuższy termin, na rachunek bieżący zaś tylko sumy, nie przekraczające 100 złotych polskich. W ten sposób bank osiąga pożądane rozdrobnienie kredytu, ułatwiające obrót zdeponowanemi sumami. Najmniejsza suma depozytu jest ustalona przez Bank na 50 groszy polskich. Pożyczki udzielane dzielą się zasadniczo na mniejsze 200—300 złp. i większe 2.000—3.000 złp. — Pierwsze udzielane są osobom, dającym dostateczne gwarancje osobiste, drugie osobom i instytucjom, które udowodnią całkowitą świadomość ponoszenia ryzyka, możność zagwarantowania sum pożyczonych walorami, nie tracącemi na wartości w miarę spadku waluty“.

Dział ekonomiczny

HOROSKOPY CUKROWE.

Wobec pogłosek, szerzonych przez spekulantów cukrowych, magazynujących wielkie zapasy cukru, by go sprzedać później po lichwiarskich cenach, stwierdzić należy, że wszelkie wiadomości o grożącym braku cukru nie są zgodne z prawdą. — Oświadczenia w tym kierunku złożyły dwa kompetentne czynniki, tj. prezes Związku cukrowników p. Zagleniczny w wywiadzie dziennikarskim, oraz min. skarbu.

Otóż ogólna produkcja cukru przedstawia się bardzo pomyślnie, wyrażając się w cyfrze około 27.000 wagonów, z czego 8000 wywieziono zagranicę, 8000—9000 wagonów oddano konsumcji wewnętrznej, a 1500 wagonów na życzenie min. skarbu sprzedano kooperatywom rolnym na wywóz zagranicę. Wywóz ten okazał się koniecznym ze względu na potrzebę uregulowania zobowiązań naszych za nawozy sztuczne, rząd bowiem wstrzymał wywóz żyta, przeznaczonego na ten cel, nie chcąc wywoływać jeszcze większej zwyżki wysokich już cen zboża chlebowego.

Pozostała ilość cukru będzie oddana na zaspokojenie zapotrzebowania wewnętrznego i jest większa od ilości, jaką spostrzebowano w ubiegłym roku. Nie może być mowy o braku cukru. Chodzi tylko o to, by nie dopuścić do praktyk spekulacyjnych pośredników.

Że walka z tym typem paskarzy jest może najtrudniejszą, wiemy o tem z doświadczeń lat ubiegłych, także z czasu istnienia b. zaboru austrjackiego. Bywały w czasie wojny i u jej schyłku długie okresy czasu, w których mimo wytężonych usiłowań władz w kierunku reglementacji artykułów żywności, żołnierz pijał czarną kawę bez cukru, którego brakowało również w szpitalach wojskowych, dla ciężko chorych i umierających. Lecz na mieście można go było w każdej chwili otrzymać w dowolnej ilości, oczywiście za lichwiarską, jednolitą cenę. Bo paskarze cukrowi potrafili się doskonale zorganizować i dyktować ceny, zmuszając społeczeństwo do poddania się im przez wywoływanie sztucznego popytu, przy braku podaży towaru.

Obecnie rząd postanowił walczyć z magazynującą towar spekulacją cukrową zapomocą racjonalnej gospodarki cukrowej, mianowicie przez wypuszczanie takich tylko ilości na rynek, jakie są potrzebne dla konsumcji. Pod tym względem porozumiał się rząd ze sferami producentów, którzy przyrzekli współdziałanie. W walce z wszelaką drożyzną jest to jeden ze skutecznych środków ekonomicznych, mogących przynieść konkretny rezultat. Nie można mieć oczywiście złudzeń co do postępującej drożyzny cukru. Jak długo będą się z powodu dewaluacji podnosiły ceny innych artykułów, będą też rosły ceny cukru, jak każdego innego produktu przemysłowego. Chodzi tylko o utrzymanie pewnej miary.

* STOSUNKI POLSKO-BAŁTYCKIE. Dla przemysłu polskiego otwiera się nowy, obszerny rynek zbytu. Państwa bałtyckie: Łotwa, Estonja i Finlandja zaczynają się interesować polską produkcją, któraby im mogła dostarczać towarów, sprowadzanych dotąd z Anglji, Szwecji i Niemiec. Wysoka bowiem waluta dwóch pierwszych państw a obniżenie się niebywałe jakości wyrobów niemieckich skłania je do zwrócenia się w stronę Polski, gdzie mogą znaleźć korzystniejsze źródło dla swych zakupów ze względów walutowych i dobrej jakości towaru. Wchodzą w grę przedewszystkiem następujące produkty: Materjały kolejowe, wyroby żelazne, maszyny, jak: obrabiarki, tokarki itp., manufaktura, artykuły konfekcyjne, węgiel i jego produkty, oraz wosk ziemny z jego przetworami.

Nadarza się obecnie przemysłowi naszemu sposobność zademonstrowania na nadchodzącym Targu Poznańskim swych wyrobów, które zainteresują niewątpliwie wycieczki kupiectwa z państw bałtyckich, których przybycie na Targ jest projektowane.

* WSKAZÓWKA CO DO HANDLU POMIĘDZY POLSKĄ A PRUSAMI WSCHODNIEMI. A. W. donosi z Paryża: „Chronique Economique et Financiere“, wychodząca w Brukseli, w dodatku, poświęconym sprawom polskim, wyraża zdziwienie, że Polska nie zainteresowała się dotąd rynkiem Prus Wschodnich i nie stara się wywozić tam węgla, cementu i wyrobów swego przemysłu, który doskonale mógłby konkurować z niemieckim, gdyż transport ze Śląska np. jest tańszy przez Warszawę, Mławę niż przez Berlin. Pismo podkreśla, że Niemcy z Prus Wschodnich spłacają odszkodowania polskiem drzewem, które w Polsce jest znacznie tańsze niż na rynku Prus. Opanowanie rynku Prus Wschodnich przez Polskę przeszkodziłoby ekspansji niemieckiej na Litwie. Tymczasem Polska po plebiscycie przestała się zupełnie interesować Prusami.

* AMERYKANIE O HANDLU Z POLSKĄ. Amerykańska instytucja „International Trade Developer“, z główną siedzibą w Chicago, służąca rozwojowi handlu międzynarodowego, a obejmująca swoją organizacją cały niemal glob ziemski, zamieszcza w ostatnim numerze swojego organu następujące uwagi:

„Polskie Targi wschodnie, które w tym roku odbędą się po raz trzeci, osiągnęły nadzwyczaj szybko wielkie gospodarcze znaczenie. Lwów bowiem, położony w pobliżu polsko-ukraińskiej granicy, stał się ważnym punktem wymiany dóbr ku południowemu wschodowi Europy. Targi rozporządzają licznemi, znakomicie urządzonemi budynkami o całkiem nowoczesnej konstrukcji, wśród obszernego terenu wystawowego. Organizacja „International Trade Developer“ wynajęła w niej znaczną przestrzeń, ponieważ wobec niepospolitej ważności tego rynku liczni jej członkowie zechcą skorzystać ze sposobności, by nawiązać stosunki handlowe z krajami Polski“.

* CENY ZŁOTA. Z Warszawy donoszą 23 bm.: Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa płaciła dziś za rubla złotego 23.305 Mkp.; za markę złotą 10.791 Mkp.; za złotą koronę austrjacką 9.177 Mkp.; za złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) 8.740 Mkp.; za gram czystego kruszcu 30.110 Mkp.

* MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA W RYDZE. Wydział konsularny legacji łotewskiej komunikuje nam, że od 22 lipca do 5 sierpnia 1923 r. odbędzie się w Rydze III. Międzynarodowa Rolniczo-Przemysłowa Wystawa, połączona z Targiem wzorów.

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ. W ubiegłym tygodniu płacono na targowicy miejskiej w Krakowie: buhaje od 2856—4800, woły od 3800—4800, krowy od 2324—4500, jałówki od 2700—4500, cielęta od 3000—5131, świnie żywej wagi od 6500—9900, świnie bitej wagi 9700—10100. Ogólny spęd 2550 sztuk.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. **Tydzień ubiegły zaznaczył się więc znaczną zwyżką kursów obcych walut i dewiz. Działały tu względy natury gospodarczej i finansowej, stale obniżające kurs naszej marki, o** których tylokrotnie już pisano, **na spotęgowanie się** zaś haussy **wpłynęły przyczyny natury politycznej,** będące w związku z ostatniemi wypadkami w pasie neutralnym.

W dniu wczorajszym **tendencja na rynku dewizowym** zów znacznie osłabła i kursy ukształtowały się od początku zebrania dla walut zachodnich i marki niemieckiej wybitnie zniżkowo. Korona austrjacka i czeska po słabszym początku była pod koniec zebrania wyżej szacowana. Wszystkie jednak gatunki poniosły straty kursowe, niemniej w porównaniu z początkiem tygodnia wykazują znaczne zwyżki, dolar 11.090 punktów, funty szterlingi 50.000, franki szwajcarskie 2000 punktów itd.

Rynek akcyj przemysłowych i handlowych bez większej zmiany, kursy przeważnie utrzymane, czasem słabsze. W większem zainteresowaniu były: Pharma, Ursus, Gorka, Siersza górnicza, zyskując na kursie. Z akcyj bankowych kupowano po lepszym kursie Przemysłowy (4800) i Komercjalny po 1000—1100 Papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 24 lutego 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zjed.	47500	49500	47500	49500
	Transakcja		49500—48800	
Funty szetrl.	228000	234000	228000	234000
Franki francuskie	2800	3060	2800	3000
	Transakcja		3060—3000	
Franki szwajc.	9000	9400	9100	9456
Marki niemieckie	1·90	2·30	1·90	2·30
	Transakcja			2·09
Korony austr.	0·62	0·68	0·65	0·70
Korony czeskie	1375	1475	1375	1475
	Transakcja			1440

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl	3700	4000	3750—3900
Pharma	17000	18000	17250—17500
Polski Glob	900	1000	
Żegluga Polska	1150	1250	1175
Zieleniewski	73000	80000	70600—75500
Cegielski	114000	124000	115000—120000
Parowozy	10000	12000	11500—11200
Automotor	3500	5500	3800—5200
Ursus I	30000	35000	-
Ursus II	13000	14000	
Trzebinia	22000	26000	24000—24500
Pocisk	6000	7000	
Górka	55000	65000	60000—62000
Siersza	65000	70000	67000—68000
Tepege	36000	40000	37500—38000
Polska Nafta	7500	8500	8300
Oikos	80000	88000	[illegible]
Pezet	9000	10000	[illegible]
Strug	6500	7500	
Synd. koszykarski	2000	3000	2250
Trzebinia tłuszcze	30000	34000	
Krakus	13000	15000	
Chodorów	50000	58000	[illegible]000—55250
Ćmielów	33000	37000	
Siersza elektr.	4500	5500	4850
Niemojowski	18000	23000	22000—20000

GIEŁDA WARSZAWSKA. (24 lutego). Dolary St Zjed. trans. 48000—47000—49000. sprzedaż 49500, kupno 48750, marki niemieckie 2·02½. Czeki: Gdańsk 2—1·97½—2, sprzedaż 2·02, kupno 1·98, Belgja trans 2525—2530, sprzedaż 2542, kupno 2518, Berlin trans 2—1·97½—2, sprzedaż 2·02, kupno 1·98, Londyn trans 216.000—230.000—226.500, sprzedaż 227.600, kupno 224.400, Nowy York 47250—46500—48500—48000. sprzedaż 48250. kupno 47750. Nowy York drobne trans —, sprzedaż 48200. kupno 48770. Paryż trans. 2900—2810—2950, sprzedaż 2965, kupno 2935, Praga 1405—1400, Szwajcarja trans. 9300—8900—9250, sprzedaż 9100 kupno 9000, Wiedeń trans. 0·68¾—0·68, sprzedaż 0·69, kupno 0·68, Włochy trans. 2375, sprzedaż 2350, kupno 2325.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (24 lutego). Berlin 0·02.35, Holandja 210·75, Nowy York 539·3/8, Paryż 32·15, Londyn 25·06, Medjolan 25·62, Praga 16·75, Budapeszt 0·18, Bukareszt 2·65, Belgrad 5·10, Sofja 3·10 Warszawa 0·01.15, Wiedeń 0·0074 5/8, austr. korona stemplowana 0·0075.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.) Dziś tendencja zniżkowa. Obroty z powodu soboty na razie słabe. Notowano: dolary 50000—50200, franki francuskie 3000—3200, franki szwajcarskie 9500—9600, korony czeskie 1480—1520.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przyznaję z żalem

że Pana Stanisława Szubera wobec p. Wonka, oficjała Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu i innych osób niesłusznie oczerniłem i że wszystkie fakta przezemnie co do jego osoby zapodane są nieprawdziwe i przezemnie zmyślone. Wobec tego przepraszam p. Szubera za uczynioną zniewagę. 340

Bircza 20 stycznia 1923 r.
Zygmunt Łobaszewski.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 13,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1. tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12 — Rządca Drukarni L. K. Górski.